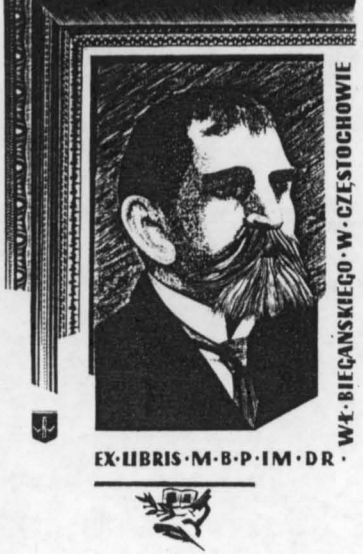

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 108 107 Środa dnia 28 Kwietnia 1915 roku. X ROK.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 35. — TELEFON Nr. 29.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 9—10 wiecz. Rękopisów nieprzyj. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATA WYNOSI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowemi, dopłaca się miesięcznie kop. 50. Zmiana adresu kop. 20. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem, 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 30. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 25. Ogłoszenia matrymonialne o 50 proc. drożej. Za dołączenie prospektów lub reklam po 5 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agentury: w Radomsku, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie.

Komunikaty urzędowe.

Komunikat niemiecki.

(WBT). Główna kwatera, 25 kwietnia urzędowo donosi:

Zachodni plac boju

Pod Ypern osiągnęliśmy dalszy sukces. W miejscowościach zdobytych w dniu 23 kwietnia na północ od Ypern, mimo wczorajszych ataków wroga, umocniliśmy się. Na wschód prowadziliśmy swój atak w dalszym ciągu, zdobyliśmy fermę Solaert na południo zachód od Saint-Juljen, również jak miejscowość Saint - Julien i Kersselnere, przyczem zwycięsko przeniknęliśmy pod Grasenstofel. W walkach tych wzięliśmy do 1000 anglików do niewoli oraz zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych. Kontratak angielski na nasze pozycje na zachód od Saint-Juljen został dziś rano z wielkiemi stratami wroga odparty. Na zachód od Lille usiłowania ataku ze strony Anglików zostały przez nasz ogień w zarodku zduszone.

W Argonach odparliśmy na północ od Le Four de Paris atak dwuch francuskich bataljonów.

Na wzgórzach Maasu na południozachodzie Combres ponieśli Francuzi ciężką klęskę. Przeszliśmy tu do ataku i przerwali jednym szturmem kilka linji jedna za drugą. Nocne usiłowania Francuzów, wyrwać nam zdobyte miejscowości nie udały się, dając nieprzyjacielowi duże straty. 24 francuskich oficerów, 1600 żołnie- i 17 dział wpadło w tych walkach w nasze ręce.

Między Mozą a Mozelą przyszło tylko w niektórych pojedyńczych punktach do ręcznej walki, która pod Ailly jeszcze nie jest rozstrzygnięta.— Nowy atak Francuzów w Priesterwalde nie udał się.

W Wogezach gęsta mgła przeszkodziła wczoraj wszelkim działaniom.

Wschodni plac boju.

Położenie nie uległo zmianie.

Dwa słabe ataki rosyjskie na zachód od Ciechanowa zostały odparte.

W odpowiedzi na rzucenie przez Rosjan bomb na spokojne miasto Neidenburg został jeszcze raz obrzucony 20 bombami kolejowy punkt węzłowy Białystok.

Naczelne dowództwo armji.

Komunikat austrjacki.

Urzędowo pod datą 24 kwietnia donoszą:

W Karpatach miejscami trwa gwałtowna walka działowa. W odcinku przełęczy użockiej nastąpiły w ciągu dnia poszczególne ataki Rosjan, które wszystkie zostały odparte. Nocne ataki wroga wzdłuż drogi do Turki i na zachód spełzły na niczem, wśród ciężkich strat nieprzyjaciela. Zresztą położenie nie zmienione.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefer, feldmarszałek-porucznik.

Główny wróg Niemiec.

W prasie niemieckiej toczyła się w ostatnich dniach dyskusja nad kwestją, kto jest najgłówniejszym wrogiem Niemiec w obecnej wojnie. Wymiana zdań jest wielce ożywiona i ujawnia bardzo znamienne prądy i kierunki.

Za głównego i najbardziej znienawidzonego wroga ze wszystkich przeciwników uważała szeroka opinja niemiecka od początku wojny Anglję.

Na tem ogólnem podłożu nastrojowem buduje konserwatywna część prasy niemieckiej swoją politykę wojenną, dowodząc, że istotnie Anglja całą tę wojnę wywołała, że dążeniem Anglji jest zniszczenie Niemiec jako nienawistnego rywala, że zatem przeciwko Anglji, a nie przeciwko Rosji lub Francji trzeba zwrócić całe ostrze potęgi niemieckiej. Politycy konserwatywni, w szczególności znany publicysta Reventlow wyrażają przekonanie, że z Rosją będzie możliwy i jest pożądany jakiś modus vivendi, natomiast z Anglją musi być przeprowadzoną walka na śmierć i życie.

Temu kierunkowi „antyangielskiemu" przeciwstawia się jednak kierunek „antyrosyjski", propagowany przedewszystkiem przez prasę liberalną. Jako bardzo poważny rzecznik tego kierunku wystąpił w tych dniach na łamach „Berliner Tageblattu" były ambasador niemiecki w Rzymie hr. Monts, a zatem człowiek, który już osobistością swoją stanowi w tych kwestjach pewien autorytet. Hr. Monts w bardzo obszernych wywodach stara się dowieść, że wbrew zapatrywaniom polityków konserwatywnych Anglja w całym tym kryzysie, który doprowadził do wojny, odgrywała tylko bierną, drugorzędną rolę. Natomiast główne niebezpieczeństwo dla Niemiec zarówno w przeszłości jak przyszłości upatruje Monts w polityce ekspansywnej Rosji i dlatego przeciwko Rosji chciałby zwrócić główne siły Niemiec, podczas gdy z zachodniemi państwami uważa porozumienie się za możliwe.

Nie wdając się w dalsze wywody hr. Montsa, stwierdzić należy, że stoją przeciw sobie w Niemczech dwa jasno zarysowane prądy, jeden z głównem hasłem:

Przeciw Anglji!, drugi z hasłem: Przeciw Rosji! Od zwycięstwa jednego lub drugiego kierunku zależeć może bardzo dużo w przyszłości.

—::—

Chwila obecna.

Bombardowanie Warszawy.

„Gazeta Łódzka" w nr. 94 pisze: Krakowski „Czas" donosi z Warszawy „We wtorek około godz. 8 i pół rano ukazał się nagle nad Warszawą „Zeppelin". Po upływie 10 minut ukazał się drugi a także 3 aeroplany. Zaledwie wszakże zaczęły się zbliżać do centrum miasta, poczęto do nich strzelać z karabinów. Jednocześnie usłyszano kilka wybuchów. Z krzykiem: rzucają bomby! poczęła publiczność uciekać w panicznym strachu, szukając schronia. Flota napowietrzna działała specjalnie w niektórych okręgach. Razem rzucono około 39 bomb.

Kilka pocisków uderzyło w gmach hotelu „Bristol" przy ul. Krakowskie-Przedmieście róg Karowej. Hotel jest uszkodzony. Sześć osób zranione niebezpiecznie, między niemi znajduje się artysta Teatru Polskiego; jeden sprzedawca gazet został zabity na ulicy. Również i w innych dzielnicach pociski eksplodujące wyrządziły szkody są również ranni. Około godz. 9 min. 15 rano „Zeppeliny" zniknęły.

Nazajutrz we środę nad miastem unosiły się 4 aeroplany, z których rzucano bomby. Trzymały się one nad miastem około 3 godzin.

Samorząd w Królestwie.

„Nowa Reforma" pisze: „Frankf. Ztg." donosi z Petersburga: Dekret ministerjalny odracza wejście w życie samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem aż po dzień 1 sierpnia.

Ceny w Warszawie.

„Gazeta Łódzka" pisze w nr. 92: Ludwik Krzywicki zamieszcza w dzienniku „Kijewskaja Myśl" nader ciekawy artykuł o drożyźnie w Warszawie i walce z niesumienną spekulacją. Między innemi pisze: U nas w Warszawie w początkach września zaczęły się prawdziwe orgje spekulantów. Ceny podwyższały się nie co dzień, lecz co godzinę. Musiałem naprz. sam kupować pewną ilość węgla kamiennego w kilku partjach w ciągu jednego tygodnia: pierwszy raz płaciłem po 40 kop. za pud, następnym razem 60 kop. a po tygodniu znów żądano już 90 kop. Mąka, kasza, sól doznawały skoków cen, czasem nawet większych, tak naprz. sól podskoczyła z 2 kop. za funt na 8 a miejscami nawet na 10 kop.

Spekulanci pogarszali położenie niesłychanie, gdyż Warszawa wskutek wojny i tak jest często odcięta od dowozu. Ceny szły w górę w miarę popytu i podaży, a spekulanci czychali tylko na sposobną chwilę, aby obdzierać nieszczęśliwych konsumentów, wystraszonych wieściami krążącemi, że może jutro już wcale nie będzie ani soli, ani mąki i t. d.

Każdej chwili może nastąpić zupełny albo częściowy zastój w komunikacji. A zdarzało się to nieraz. Spekulanci wyzyskiwali każdy taki wypadek, aby się skryć znowu z tą chwilą, gdy dowóz się powiększy i popłoch mija.

3 Maja.

Do „Nowej Reformy" piszą z Łodzi: Święto 3 Maja wypadnie w Łodzi zapewne bardzo skromnie i pod względem rozmiarów obchodu uroczystość nie da się porównać z tem, co podobno przygotowuje Piotrków. W każdym razie jednak myśli się już dziś o tem, aby i w Łodzi nie zaniedbać niczego, co uczyniłoby się dało. Przedstawienie teatralne, odczyty, sprzedaż znaczków, nalepki na oknach — wszystko to są rzeczy w Galicji znane i praktykowane, lecz dla Królestwa, gdzie za wszelką myśl przypomnienia tej rocznicy szło się do „uczastku", każdy drobiazg stanowi wielką wagę.—Szczególniej zaś tyczy się to Łodzi, która tem się różni od innych miast Królestwa, że wiele w niej popracować należy nad usunięciem cudzoziemskiego pokostu.

Nowa ofenzywa rosyjska.

Fachowy współpracownik wojskowy „Pester Lloydu" pisze: Rzecz znamienna, że prasa rosyjska zbywa milczeniem militarne następstwa wyniku walk w Karpatach. Natomiast ze sprawozdań korespondentów francuskich w głównej rosyjskiej kwaterze prasowej wynika wyraźnie, że naczelna komenda rosyjska zaniechała już zamiaru dotarcia do Wiednia i Berlina drogą przez Karpaty, dalej że zmierza do powetowania niepowodzeń w Karpatach przez nowy rozmach ofenzywy w innym zupełnie kierunku. I tak korespondent „Journalu" L. Naudeau donosi, że nowa ofenzywa rosyjska zaznaczy się prawdopodobnie na froncie między Krakowem a Toruniem.

37 posłów zaginionych.

Gazeta wiedeńska „Zeit" dowiaduje się z kół parlamentarnych, iż prezydjum parlamentu austrjackiego uważa w obecnej chwili 37 posłów za zaginionych bez wieści. Są to wyłącznie posłowie z Galicji i Bukowiny, więc Polacy i Rusini. Z polskich wymieniamy przynajmniej kilka głośniejszych nazwisk: Breiter, dr. Diamand, dr. Kozłowski, dr. Moraczewski, dr. Steslowicz, Średniawski, hrabia Baworowski, dr. Zahajkiewicz.

Nowa armja austrjacka.

Jeden z najbardziej wpływowych organów madziarskich „Pester Lloyd" dowiaduje się, że głównym zadaniem obecnej sesji parlamentu węgierskiego jest przeprowadzenie projektu uzupełnienia armji austrjackiej w Galicji i na Bukowinie przez wytworzenie nowej armji węgierskiej.

Przeciw komu?

„Nowa Reforma" zamieszcza depeszę z Petersburga: Z Irkucka donoszą: Na zapytanie rządu Stanów Zjednoczonych odpowiedziała Japonja w sposób stanowczy, że rokowania między Japonją a Chinami nie zwracają się przeciw Stanom Zjednoczonym. Japonja chce utrzymać ochronę cudzoziemców w Chinach i uzasadnia tem wysłanie swoich wojsk do Chin.

— o —

O kąpiele ludowe.

Los zastawił na nas sidła—
Dziś nietylko brak nam chleba,
Lecz rzecz gorsza — brak nam mydła.

Brak było mydła nawet i wówczas—gdy chleba mieliśmy poddostatkiem, zwłaszcza brakowało mydła masom robotniczym, które po ciężkiej pracy w przędzalniach z trudem zdobywały kartki fabryczne do łaźni lub wanny — bowiem większość fabryk częstochowskich nie posiada kąpieli własnych. Wprawdzie Tow. Hygjeniczne nosiło się z zamiarami założenia kąpieli ludowych w pobliżu klasztoru Jasnogórskiego, lecz wojna sprawę tę odłożyła ad acta. Tymczasem zbliża się lato. Obawa epidemji rośnie z dnia na dzień, rodzi się nagła potrzeba czystego utrzymywania ciała, celem uodpornienia go, lecz gdzie się znajdzie lokal odpowiedni, odpowiednia ilość wanien i wody gorącej—by zaspokoić potrzeby tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci.

Nad sprawą tą zastanowiło się daleko wcześniej Tow. Dobroczynności dla żydów, które już w niedzielę 25 b.m. w tak zw. mykwie przy ul. Spadek otworzyło kąpiele dla ludności żydowskiej. Prysznic kosztuje 3 grosze, wanna 15 groszy; poza tem dodawane jest bezpłatnie szare mydło po pół funta na osobę. Jest więc to nowy dowód zapobiegliwości Tow., którą się nasze Tow. Dobroczynności pochwalić nie może.

Na wtorkowem posiedzeniu Dor. pomocy ks. Masłowski poruszył sprawę kąpieli dla ludności chrześcijańskiej.

Po wyczerpującej dyskusji delegowano p. Eberta, który w towarzystwie inż. Hłasko zbada sutereny gmachu Tow. Dobroczynności przy ulicy Staszyca. Suterény te, jak wiadomo przeznaczono na urządzenie kąpieli, przeto jeśli komisja ustali, iż urządzenie choćby tylko parówki nie pociągnie za sobą wielkich kosztów — kąpiele zostaną otwarte. Tak czy owak nie zaspokoją one potrzeb całej ludności uboższej, przeto pożądanem jest by fabryki, posiadające kąpiele—otworzyły je dla swoich robotników.

Niech więc choć w takiej formie fabryka przyjdzie z pomocą swemu robotnikowi — jeśli odmawia z tych czy innych powodów zapomogi pieniężnej przez lato.

f e l g.

LEKARZ DENTYSTA
Stefan BARYLSKI
przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 pp.
Częstochowa II Aleja № 43.

Nabywać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
BYSTYDZIEŃSKI i PIEŃKOWSKI
Apteka w Częstochowie
MIGRENO - NERVOSIN
przyjmuje się w wodzie bez opłatka
przeciwko migrenie
bólom głowy, newralgji i t. p.
Oryginalne tylko z podpisem ... na opakowaniu i znakiem fabrycznym Lis.

„Udręczonemu" Zapóźno. Mogę jednakże przebaczyć, lecz tylko po zdemaskowaniu się, albowiem - nie wiem z kim mam przyjemność. Proszę się mnie nie obawiać, mściwy nie jestem. A. Ż. 257—

Zginął kwit lombardu kasy Poż. Oszczędnościowej Nr. 12062. 264—

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś 28 we środę Pawła od krzyża W.
Jutro 29 w czwartek Piotra M.
Wschód słońca o g. 4 m. 40
Zachód słońca o g. 7 m. 16

Wiadomości historyczne

Klęska Tatarów pod Wiśniowcem i Łopuszną 1511 i 1512 r.

Zjazd polskich delegatów w Miłosławiu, w Poznańskim, uchwala zerwać z Prusami i działać zaczepnie. Mierosławski naczelnym wodzem 1848 r.

List gończy.

Były naczelnik milicji w Zduńskiej Woli, adwokat Kubik dopuścił się wielu przestępstw i zabrawszy rb. 13,000 zbiegł. Pomimo energicznych poszukiwań Kubik dotychczas pozostaje niewyśledzony.

Rysopis Kubika.

Wiek: lat około 49.
Budowa: tęga
Włosy: ciemny blondyn, mała bródka.
Oczy: jasno-niebieskie.
Twarz: okrągła.

Zazwyczaj nosi granatowy garnitur i ciemno bronzowe prążkowane palto, czarny sztywny kapelusz albo czarną czapkę karakułową.

G. N. 321. Sieradz, 15 kwietnia 1915.
Naczelnik powiatu Sieradzkiego.

—

Powyższy list gończy podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, upraszając o natychmiastowe skierowywanie ewentualnych wiadomości do niżej podpisanego.

Częstochowa 26 kwietnia 1915.
Naczelnik powiatu Częstochowskiego.

—

Rozporządzenie

Wszystkie zapasy boraksu oraz materjałów surowych dla fabrykacji tegoż, znajdujące się w obwodzie miejskim miasta Częstochowy, niniejszem obkładam aresztem Sprzedaż tych zapasów pod surową karą jest zakazana.

Zużywanie do fabrykacji tychże jest dozwolona, jednak że wyrabiane z nich materjały oraz odpadki również aresztem obkładam.

Do dnia 5 maja r. b. obowiązany jest każdy do biura Dyrektora policji do rąk referenta podać wykaz posiadanych zapasów z wyszczególnieniem ilości w kilogramach oraz adresu dokładnego gdzie takowe się znajdują.

Częstochowa, 19 kwietnia 1915.
Naczelnik Powiatu
von Thaer.

Powyższe rozporządzenie podaję niniejszem do wiadomości.

Częstochowa, 24 kwietnia 1915 r.
Dyrekcja policji
Berneck.

— Zwracamy uwagę.

Zwracamy uwagę czytelników naszego pisma na żółte ogłoszenia, rozlepione na ulicach Częstochowy, donoszące, że osoby, które mają pretensję do wynagrodzenia za rekwizycje, winne zgłaszać się, celem składania ustnych zeznań do urzędu powiatowego w Częstochowie, III Aleja 51

Dziś w środę 28 kwietnia o godz 8 przed południem ulice:

Aleksandrowska, św. Augustyna, św. Barbary, Centralna, Cerkiewna, Ciasna, Ciemna, Cmentarna.

Tegoż dnia o godz. 10 przed połud ulice: Dobra, Dojazd, Dzika, Fabryczna, Garncarska, Hubertowska, Jasna, Jasnogórska, św. Jana.

Mieszkańcy pozostałych dzielnic zgłoszą się w innym terminie, który niebawem ogłosimy.

— Kara za skup kwitów rekwizycyjnych.

Przypominamy, że kwity rekwizycyjne nie mogą być sprzedawane ani nabywane, gdyż prócz tego, że tracą swą wartość tranzakcja taka pociąga za sobą karę tak dla sprzedawcy, jak i dla nabywcy.

Co mówią cyfry.

We wczorajszym numerze „Gońca Częstoch:" zamieściliśmy dane cyfrowe, dotyczące robotników—chrześcjan, korzystających z Doraźnej pomocy. Ogółem, jak zaznaczaliśmy liczba tych robotników wynosi 2,032 rodzin, 7,356 osób. Jeśli dodamy robotników żydów, korzystających z żydowskich kuchen Dor. pomocy w ogólnej liczbie 264 rodzin, 1400 osób—będziemy mieli **2,296 rodzin, 8,755 osób z pośród robotników małego i dużego przemysłu, żyjących na koszt miasta.**

Temu wykazowi cyfrowemu winni się dobrze przyjrzeć nasi fabrykanci.

— Ostrzeżenie.

Dowiadujemy się, że po mieście krążą agenci, którzy w imieniu biura Komisji pośrednictwa w pracy werbują robotników do robót zagranicę. Niniejszem ogłaszamy, że żadnych agentów werbujących robotników nie posiadamy, a chętnych do pracy zapisujemy w Biurze naszym II Aleja 16.

— Zawieszenie czynności.

Miejscowi rejenci zawiesili czynności—dla braku wszelkich operacji.

20,000 mk. dla Częstochowy.

Delegaci Poznańskiego Komitetu Pomocy dla Królestwa Polskiego na ręce ks. kanonika Fulmana złożyli 16,000 m na Doraźną pomoc 1,500 m. na instytucje i 2,500 m. na głodną ludność wsi okolicznych. Za wyjątkiem 800 m. ofiarowanych przez żydowską firmę narzędzi rolniczych, pozostała suma złożoną została przez ludność polską i chrześciańską w Poznańskiem i na Szląsku. Komitet złożył ją do dyspozycji Doraźnej pomocy.

— 28 proc. dla żydów.

Na ostatniem posiedzeniu Doraźnej pomocy uchwalono, że wszelkie wpływy Doraźnej pomocy, tak w gotówce jak i w naturze, będą dzielone w ten sposób, że sekcja żydowska otrzyma 28 proc. Podział ten obowiązuje od d. 1 kwietnia r. b.

— Dla ubogich chorych.

Na wniosek dr. Edwarda Kohna, na wtorkowem posiedzeniu Doraźnej pomocy, postanowiono w kuchni nr. 1 urządzić specjalny kocioł z pożywieniem dla chorych.

— Zakaz.

Biuro Doraźnej pomocy przy ul. Staszyca otrzymało od p. Landrata zakaz wydawania obiadów zdrowym i młodym ludziom.

Zaznaczyć należy, iż tej metody kuchnie Doraźnej pomocy trzymały się od początku, obecnie zaś, z nastaniem wiosny, liczbę obiadów postanowiono ograniczyć.

Śledzie dla Częstochowy

Dowiadujemy się, że poznański Komitet pomocy dla Królestwa ofiarował częstochowskiej Doraźnej pomocy 3 wagony śledzi, zaznaczając, iż cło i przesyłkę opłaci Dor. pomoc. Pierwszy wagon śledzi nadejdzie za 7—10 dni.

Z Centralnego (powiatowego) Komitetu żywnościowego.

Ożywiona działalność Centralnego Komitetu reguluje od samego początku jego istnienia stosunki w zakresie cen i dostawy żywności, zaznaczając się na tem polu nader dodatnio. Samych kartofli Komitet sprowadził do tej pory 20 i parę wagonów z których przeszło 15 dostarczył komitetom gminnym po 3.60 za korzec do drobnej rozprzedaży po jednej ćwierci. W chwili, gdy spekulanci wyzyskują sytuację, zbywając kartofle pośledniego gatunku po rb. 6 i drożej — jedno to jest już dużą zasługą.

Wzorem Sosnowca.

Od dłuższego czasu znaczna część właścicieli domów w Częstochowie, dzięki niewypłacalności lokatorów, znalazła się w bardzo trudnem położeniu. Naszem zdaniem zło dałoby się załagodzić—gdyby częstochowskie oddziały Warsz. Banku Handlowego i Ryskiego zechciały składać pewne sumy na hipotekę, jak to ma miejsce w Sosnowcu i w Będzinie.

Nad projektem powyższym winien zastanowić się zarząd miasta.

— W sprawie reklamacji na Doraźną pomoc.

Na poniedziałkowem posiedzeniu Doraźnej pomocy zapadła uchwała, że z d. 1 maja upływa termin składania reklamacji w sprawie podatku na rzecz Doraźnej pomocy. Osobom, które do wyżej wspomnianego terminu nie zgłoszą swych pretensji—podatek utrzymany będzie na tej samej skali — co poprzednio; wszelkie zgłoszenia późniejsze pozostaną bez skutku

— Otworzenie piekarni.

Zmniejszony komplet Rady miejskiej postanowił otworzyć piekarnię Berka Waksmana, Senatorska 22.

— Odmowa.

Prośbę mieszkańców Kucelina o wydzielenie im kawałków ziemi z pastwisk miejskich zmniejszony komplet Rady miejskiej pozostawił bez skutku bowiem petenci posiadają własną ziemię i pastwiska.

— Listy do odebrania.

W Biurze Komisji pośrednictwa w pracy (Aleja 16) są do odebrania listy pod następującymi adresami:

Dobiecka, Szkolna 22,—Jan Florczyk. Warszawska 86,—Albina Skwarczyńska, Warszawska 91, — Jan Dedyk, Miedzno, — A. Ogniskiewicz, Smolna 8-a,—A. Gutman, Stary Rynek 15,—M. Tenenbaum, I Aleja 12,—Stanisław Mutke, Al. 8,—Stanisław Małek, Krakowska 27, — Teodor Bojowski, Krakowska 27,—Karolina Nosol,—R. Sandowski, Roza Laja,—Bronisława Trochowska,—Ignacy Stegańczyk,—Franciszek Turecki, Ogrodowa 79,—Kulawik, Krakowska 47,—A. Supłatowicz, Ogrodowa 6, — P. Iwański, Krakowska 1.

— Uwolnienie.

Zatrzymany przed kilku dniami student lwowski p. Stanisław Wilner został z aresztu wypuszczony.

— Za zabójstwo.

Niebawem sąd wojenny okręgowy będzie rozpatrywał sprawę Marjana Sapały, oskarżonego o zabójstwo w bójce Michała Zwierzchlejskiego. Zbrodnia miała miejsce w marcu 1914 r.

— Sprawa Doręgowskiego.

W sprawie zabójstwa Janiny Gołaszewskiej—Doręgowskiej i Edzia Gołaszewskiego toczy się obecnie śledztwo i zabójca Kajetan Doręgowski stanie niebawem przed kratkami wojennego sądu okręgowego

— Za nieporządki.

Za nieporządki w domu pociągnięto do kary właściciela nieruchomości nr. 45 przy ul. św. Barbary.

— Zawsze jednacy.

Posterunkowy zawiadomił biuro Dyrekcji policji, że gdy wszedł o g. 2 po północy do kawiarni B. Gliksmana Dojazd 31, zastał tam „gości" w stanie nietrzeźwym. Na uczynioną przez posterunkowego uwagę jakaś żydówka odpowiedziała: „to jest restauracja, więc mogę handlować przez cały dzień i noc". O godz 8 i pół rano spotkał tegoż posterunkowego Gliksman i wręczył mu rubla tytułem łapówki. O powyższem sporządzono protokół, celem pociągnięcia Gliksmana do odpowiedzialności.

— Za kradzież i paserstwo:

Z rozporządzenia p. prokuratora w dniu 29 bm. staną przed sądem okręgowym Abram Feinreich, Dawid Kaufman i Chaim Flamenbaum—wszyscy z Częstochowy, jako oskarżeni o kradzież złotego zegarka, pierścionka, cygarniczek itd., jak również o przechowywanie skradzionych przedmiotów i paserstwo.

— Za opór władzy.

Do sądu okręgowego na kadencję 29 bm. wpłynęła sprawa kryminalna z oskarżenia p. prokuratora przeciwko Stanisławowo i Nepomucenie Błaszczykowskim oraz Józefowi Mrowiec z Kłobucka o kradzież gęsi, kur i kartofli oraz o uszkodzenie pieczęci urzędowej i opór władzy.

— Za kradzież.

Przed sądem okręgowym z rozkazu prokuratora stanie w d. 29 b. m. Józef Bugajski z Relkowa, oskarżony o kradzież.

— Za zabójstwo teściowej.

W czwartek 29 kwietnia sądzony ma być Jan Nieszporek, włościanin z Kiedrzyna, oskarżony o zabójstwo teściowej. Według praw niemieckich groziłaby oskarżonemu śmierć—stosownie do obowiązującego kodeksu rosyjskiego grożą mu ciężkie roboty.

— Trzech Adamów.

Oryginalną spółkę trzech Adamów sądzić będzie we czwartek t. j. pojutrze sąd okręgowy, mianowicie Adama Brodziaka i Adama Wręczyckiego z Zajęcińskiej Woli oraz Adama Boehma z Panek, oskarżonych o kradzież konia.

— „Wyspa Tulipatan".

Dzięki gościnie p. Czasławy Celińskiej w „Paryskim" wystawiono tam drugą z kolei operę komiczną Offenbacha p. t. „Wyspa Tulipatan", która niewątpliwie utrzyma się na afiszu przez czas dłuższy. Wykonawcy zbierają zasłużone oklaski. zwłaszcza pp. Celińska, Wołowski Betcherowie i Macherski.

Z teatru.

Sobotnie przedstawienie popularnej niegdyś operetki Gruenecke'go „Za oceanem" cieszyło się zasłużonem powodzeniem, dzięki wybornej grze p. Józefowicza w roli Pawliczka i p. Glogera — Mendelblita, p. St. Claire jako Bebe-Rose i jej partnera p. Hanusza tudzież pp. Leonowiczówny i Cedzyńskiej, do których dostrajała się reszta wykonawców. Panna Leonowicz i p. Hanusz otrzymali kwiaty. W niedzielnej operetce „Zuza", jak zawsze, prym trzymali pp. St. Claire (rola tytułowa), Miłkowska, Miller i Hanusz, który znów dostał kwiaty. Obie operetki szły żywo i składnie, jednając wykonawcom huczne oklaski.

Okolice Częstochowy w świetle podań ludowych.

RAKÓW.

Na miejscu, gdzie dziś znajduje się huta żelazna tow. B. Hantke p. f. „Częstochowa" oraz przedmieście Częstochowy Raków, ongi znajdowały się błota nieprzebyte, lasem porosłe. O powstaniu tych błot istnieje następująca legenda.

Na miejscu gdzie dziś fabryka Hantkego stało ongi miasto olbrzymie, w którem szerzyło się odstępstwo od wiary. Ludność burzyła świątynie i wypędzała kapłanów, zaś tych, którzy pozostawali wiernymi dawnej wierze zabijano.

Pewnego razu drogą ku miastu zdążało dwuch kapłanów pielgrzymów. Gdy dzieci ich ujrzały zaczęły obrzucać pielgrzymów kamieniami. — Wtedy to prześladowani rzucili klątwę na miasto. Miasto zapadło się w ziemię, a na miejscu dawnego grodu powstały moczary i błota.

Stanisław Rumszewicz.

—

Ofiary.

P. Józef Ostrowski rb. 20. jako karę od XX, składa i przeznacza:

1) Rb 10 na kuchnię nr. 4, do dyspozycji W. Nieprzeckiego.

2) Rb. 10 dla Heleny Furmańskiej z Ostatniego Grosza ul. Bór, obarczonej 4 iem małych dzieci, która, po wyjeździe męża, przed 7-iu miesiącami, na roboty, pozostała bez żadnych środków do życia.

Teatr „ODEON" II Aleja 43

Program od środy 28 do piątku 30 Kwietnia

Tragiczna chwila

Znakomity dramat artystyczny w 3-ch częściach. Z serji „Fim d'Art".

Kronika wojenna. Tygodnik „Eiko" (Z natury)

TESTAMENT (Dramat z życia amerykańskiego)

BOMBISTA (komedja)

DIK WIERNY PIES (komiczny)

Ceny miejsc zniżone: 25, 20 i 10 kop. Dzieci: 15. 10 i 5 kop

Początek przedstawień o godzinie 5-ej, w święta o godz. 3 po południu

Komitet Żywnościowy przy Radzie Miejskiej potrzebuje zaraz do zwózki zboża i kartofli około 30 furmanek, które mogą być zajęte około 2 miesięcy. Zgłaszać się należy do biura Komitetu Dojazd № 1. (I-sze piętro).

Z dniem 1 Maja rozpoczynam popołudniowe komplety (oddzielnie dla pań i panów) języka niemieckiego w gimnazjum W-go p. Szudejko. Chcący uczęszczać zechcą się zgłosić do kancelarji tegoż gimnazjum od 11 i pół — 12 g. w południe.

Potrzebny chłopiec do posług II Aleja 18 Fotografia. 265—

Stróż potrzebny Dojazd Nr. 11. 268—

Kupię rakiety używane. Oferty przyjmuje Administracya Gońca sub J. T. 269—

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski. Kierownik Literacki F. J. Galiński.

Za zezwoleniem niemieckiej cenzury wojennej — Odbito w drukarni Gońca Częstochowskiego".